

Karolina Lisczyk-Kubina

Określenia temporalne oznaczające fazę akcji : (na tle innych wykładników fazowości)

Linguarum Silva 3, 101-116

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Określenia temporalne oznaczające fazę akcji (na tle innych wykładników fazowości)

Wprowadzenie

Informacja o fazie¹ akcji może być wyrażana w polszczyźnie za pomocą różnorodnych wykładników. Za najczęstsze należy uznać czasowniki fazowe, dające się podzielić na dwie grupy – prymarne i wtórne. Prymarne czasowniki fazowe charakteryzują się tym, że w zdaniu stanowią część orzeczenia analitycznego i są denotacyjnie niesamodzielne – orzekają o fazie zdarzenia wyrażanego innym czasownikiem lub rzeczownikiem z klasy *nomina actionis* (np. *zaczynać*, *kontynuować*, *kończyć* oraz ich bliskoznaczniki). W przeciwieństwie do nich, wtórne czasowniki fazowe są denotacyjnie samodzielne, a w ich znaczeniu zawiera się sem fazy (np. *zasypiać*, *przesiadывать* (jakiś czas), *przekwitnąć*)². Semantyczną funkcję wyrażania fazy pełnią także rzeczowniki i przymiotniki pokrewne słowotwórczo czasownikom fazowym, np. *początek*, *koniec*, *końcówka*, *początkowy*, *końcowy*, a także ich bliskoznaczniki. Osobną grupę stanowią

¹ Używając terminu *faza*, mam na myśli dwustronnie ograniczony przedział czasowy t (t_1, t_2, \dots, t_n), stanowiący jeden z co najmniej dwóch interwałów temporalnych, których łączna długość składa się na czas trwania danej akcji. Tak rozumiana faza stoi w opozycji do pojęcia punktu (momentu) T , stanowiącego najmniejszą dającą się wydzielić jednostkę czasu, oraz do *continuum* temporalnego biegnącego od minus nieskończoności do plus nieskończoności. Przyjmuję również, że w przebiegu każdej akcji można wskazać trzy fazy – inicjalną, intraterminalną oraz finalną (finitywną) (por. też STAWNICKA, 2005: 440).

² Wtórne czasowniki fazowe można dodatkowo podzielić ze względu na ich budowę słowotwórczą na prefiksalne (inicjalne z przedrostkami: *za-*, np. *zakochać się*, *nad-*, np. *nadgniwać*, *roz-*, np. *rozniecać*; intraterminalne z przedrostkami *prze-*, np. *przeczekiwać*, i *po-*, np. *poklaskać*; finalne z przedrostkami: *do-*, np. *dogasać*, *prze-*, np. *przebrzmiewać*, *wy-*, np. *wygasać*) oraz bezprefiksalne (np. *budzić się*, *dojrzewać*, *gasnąć*, *umierać*).

analizy werbo-nominalne³ sygnalizujące fazę, zawierające w funkcji werbalizatora czasowniki czynnościowe (głównie czasowniki ruchu), procesualne i momentalne. Wymienione wykładniki fazowości mogą być w zdaniach różnego typu wzajemnie zastępowalne (na co dowodnie wskazuje możliwość zaaplikowania do ich opisu leksykalnych reguł parafrazowania wypracowanych w ramach modelu Sens ↔ Tekst przez Igora A. Mielczuka i Aleksandra K. Żółkowskiego).

Dość niejednorodną grupę tworzą natomiast fazowe określenia czasu (przysłówki, wyrażenia przysłówkowe i partykuły), stanowiące właściwy przedmiot opisu niniejszego artykułu. Zakładam, że należą do niej określenia pokrewne słowotwórczo prymarnym czasownikom fazowym: *początkowo, na początek, na początku, z początku, na koniec, na końcu, w końcu*. Nie poszerzam zakresu badanych określeń o takie, których znaczenie nie odnosi się do fazy akcji, lecz do kolejności następujących po sobie zdarzeń (określenia zaproponowane w *Słowniku wyrazów bliskoznacznych* (SKORUPKA, red., 1991): *najpierw; koniec końców, na ostatek, nareszcie, ostatecznie, wreszcie*). Eliminuję także te przysłówki, które współcześnie noszą znamiona przestarzałych (*najprzód, najsampierw, naprzód, nasamprzód, pierw, pierwej, wpierw, zrazu*). Do wykładników czasu sygnalizujących fazę intraterminalną zaliczam z kolei określenia *dalej, jeszcze i w dalszym ciągu*⁴.

³ Terminu tego używam zgodnie z propozycją Ewy Jędrzejko, zatem rozumiem je jako konstrukcje „zawierające osobliwy czasownik synsemantyczny (V_{fin}^{synsem}) oraz nominalizowany wykładnik właściwej treści predykatywnej w formie gramatycznej rządzonej przez verbum (Nom_c^{pred}). Składnik werbalny decyduje o funkcji składniowej całej syntagmy i jej właściwościach formalnych. [...] O znaczeniu całej peryfrazy decyduje składnik imienny” (JĘDRZEJKO, 1992: 51–52).

⁴ Fazowość interesowała dotychczas językoznawców najczęściej w kontekście badań nad kategorią semantyczno-słowotwórczą *Aktionsart*, dlatego opisywano przede wszystkim czasowniki fazowe (głównie prefiksalne derywaty dewerbalne, sygnalizujące fazę czynności, procesów i stanów wyrażanych czasownikiem podstawowym), uwzględniając je w różnych klasyfikacjach rodzajów akcji (zob. np.: WINOGRADOW, 1972; AWIŁOWA, 1976; BONDARKO, BUŁANIN, 1967; KLIMONOW, 2000; PIERNIKARSKI, 1969; 1972; CZOCHRALSKI, 1972; HOLVOET, 1986; KĄTNY, 1994; STAWNICKA, 2002; 2009). Warto jednak zwrócić uwagę na badania Tomasza Czarneckiego, którego typologia sposobów wyrażania aspektualności obejmuje także środki inne niż czasowniki. Szczególnie uwidacznia się to właśnie w propozycjach wyrażania fazy intraterminalnej – progresywności (odnoszącej się do typowych akcji toczących się między określonymi granicami czasowymi, np. *On pisze jeszcze to wypracowanie* [podkreśl. – K.L.K.]) i kontynuatywności (dotyczącej akcji, które stanowią kontynuację wcześniejszej czynności, np. *Paweł jest dalej chory*, a także takich, które są kontynuowane pomimo niesprzyjających okoliczności, np. *Nadał jest z nią żonaty, mimo pogłosek* [podkreśl. – K.L.K.]). Zob. CZARNECKI, 1998.

Wszystkie wymagają krótkiego opisu ze względu na ich znaczenie oraz konteksty użycia, co posłuży także do określenia zależności pomiędzy sposobami sygnalizowania fazy przy użyciu czasowników (i ich derywatów nominalnych) oraz badanych wykładników temporalnych⁵.

Określenia temporalne inicjalnej fazy akcji

Spośród przywołanych wstępnie określeń sygnalizujących inicjalność najczęściej używane jest w polszczyźnie wyrażenie *na początku*, w dalszej kolejności – *początkowo*, *na początek* i *z początku*⁶.

Wyrażenie *na początku* łączy się najczęściej z czasownikami mówienia, np. *na początku + mówić, podziękować, powiedzieć, proponować, stwierdzić, wspominać, wyjaśnić, wyrazić*, rzadziej z czasownikami myślenia, np. *na początku + myśleć, zastanawiać się*, co ilustrują przykładowe zdania z NKJP⁷:

Na początku mówili, że remont potrwa kilka miesięcy, teraz słyszę, że ma się skończyć dopiero pod koniec przyszłego roku.

*Trudno mi się ustosunkować do zarzutów kierowanych pod moim adresem. Musiałbym przejrzeć dokumentację medyczną tej pacjentki – stwierdził **na początku** rozmowy.*

*Mimo to wszystko naprawdę ciężko mi, bo **na początku** myślałem, że to zauroczenie i przejdzie, potem mówiłem sobie, że przecież tak nie można i trzeba się opamiętać, a teraz już sam nie wiem [...].*

Nie brak również konstrukcji z czasownikami czynnościowymi, np. *na początku + działać, grać, występować*:

⁵ Należy mieć na względzie, że materiał badawczy ma świadomie charakter wybiórczy i nie obejmuje wszystkich fazowych wykładników, co wynika z określonych ram objętościowych niniejszego artykułu.

⁶ Na podstawie wyszukiwarki korpusowej PELCRA (podkorpus cały) dla danych Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP): *na początku* – 185 365 poświadczeń, *początkowo* – 72 449, *na początek* – 34 265, *z początku* – 15 786 (stan z dnia 6.10.2013).

⁷ Kolokacje znajdowałam przy użyciu wyszukiwarki korpusowej Poliqarp dla danych NKJP, przeglądając połączenia: czasownik + [wyraz/połączenie badane], [] + czasownik, czasownik + rzeczownik + [], [] + rzeczownik + czasownik. Oczywiście, nie wyczerpuje to wszystkich kontekstów użycia, jednak wystarcza na potrzeby opisu omawianych tu wykładników fazy. Te, które przytaczam, również stanowią subiektywny wybór spośród wszystkich wyekscerpowanych. Wszystkie zdania stanowiące ilustrację materiałową zostały także wyekscerpowane z baz NKJP.

*Ten system, przyjęty przed ośmiu laty, **na początku** działał mobilizująco i zaowocował zwielokrotnieniem liczby studentów.*

*Obie drużyny grały **na początku** wolno i chaotycznie. Po półgodzinie zabranie przyspieszyli i szybko zdobyli dwie bramki.*

Odrębnym typem konstrukcji, których składnikiem jest wyrażenie *na początku*, są zdania bezpodmiotowe, np.:

***na początku** wydaje się, iż znowu mija nie najlepszy rok dla polskiej kultury, a potem [...] okazuje się, iż poważnych kandydatów do wyróżnienia jest więcej niż nagród.*

*Polidea zaczęła działać w marcu 2004 roku i zaraz **na początku** okazało się, jak ważne jest, żeby ustalić datę i sposób jednoznacznego rozstrzygnięcia zakładu [...].*

Wyrażenie *na początku* użyte w przytoczonych zdaniach niewątpliwie wyraża inicjalną fazę jakiejś akcji (co dodatkowo potwierdzają obecne w dalszej części przytoczonych fragmentów określenia *potem, teraz, po półgodzinie*), która może, lecz nie musi być nazwana w zdaniu eksplicytnie. Charakterystyczne jest to, że określane nim czasowniki wyrażają akcję duratywną, której poszczególnych faz zazwyczaj nie da się w polszczyźnie oznaczyć za pomocą odrębnych czasowników lub pokrewnych słowotwórczo formacji prefiksalnych. Przykładowo kolejne fazy procesu kwitnienia wyrażają czasowniki: *zakwitać – kwitnąć – przekwitać*, a fazy palenia: *zapalać – palić – dopalać*. W odniesieniu do czasowników, które łączą się z wyrażeniem *na początku*, brak takiej koordynacji form leksykalnych. Faza akcji może być zatem wyrażana jedynie za pomocą odpowiednich określeń temporalnych lub prymarnych czasowników fazowych. Względny ekonomii językowej decydują jednak o tym, że łatwiej jest sygnalizować początek za pomocą wyrażenia przysłówkowego niż konstrukcji z czasownikiem, por.:

Na początku (narady) prezes mówił o aktualnej sytuacji firmy.

oraz np.:

Gdy (narada) zaczynała się, prezes mówił o aktualnej sytuacji firmy.

Prezes zaczął (naradę) od tego, że mówił o aktualnej sytuacji firmy.

Zdanie *Prezes (na naradzie) zaczął mówić o aktualnej sytuacji firmy* nie wyraża już założonego sensu – wskazuje bowiem na inicjalną fazę procesu mówienia, nie zaś akcji, jaką jest naradzanie się.

Niejednokrotnie wyrażeniu *na początku* towarzyszy jednak w zdaniu czasownik *zaczynać*, np.:

Na początku, kiedy zaczynaliśmy remont szkoły, myśleliśmy, że nie damy rady i nie dotrzemy do końca [...].

ocenialiśmy *na początku*, zaczynając proces, że jesteśmy w stanie zmobilizować na zasadzie argumentacji i też przy aktywnej roli prezesa rady nadzorczej pięciu członków rady nadzorczej [...].

Zwykle *na początku* chłopcy zaczynają od dość intensywnego picia najczęściej piwa, ale też wódki, żeby szybciej wejść w nastrój zabawy [...].

Walka polega na tym, że *na początku* zaczynają walczyć dwaj zapaśnicy i co półtorej minuty w ringu pojawia się kolejny.

Należy jednak zauważyć, że znaczenie takich połączeń może być różne. W dwóch pierwszych zdaniach formy czasownika *zaczynać* użyte są w celu dookreślenia początku, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (*początek* = *kiedy zaczynaliśmy remont szkoły*, *początek* = *kiedy zaczynaliśmy proces*). W trzecim zdaniu konstrukcja *na początku zaczynają od* nie pozwala na taką interpretację. Jeśli intencją nadawcy byłoby wyłącznie wyrażenie w tym zdaniu inicjalnej fazy – nienazwanego bezpośrednio – zdarzenia (imprezy), wówczas czasownik *zaczynać* byłby elementem redundantnym: *Zwykle na początku [imprezy – K.L.K.] chłopcy zaczynają pić piwo [...]*. Obecność dwóch wykładników inicjalności każe dopatrywać się w zdaniu omawianego typu dwóch początków – zdarzenia (tu: imprezy) oraz innej akcji (tu: picia piwa), będącej pierwszą z szeregu różnych akcji, wypełniających przedział temporalny tożsamy z czasem trwania głównego zdarzenia (imprezy). Czasownik *zaczynać* nierzadko tworzy bowiem takie konstrukcje, w których początek oznaczany jest przez wskazanie pierwszej akcji z całego szeregu. Szczególnie widoczne jest to w połączeniach z wyrażeniami przyimkowymi. O ile bowiem znaczenie konstrukcji *ktos ZACZYNA coś (robić)* można sprowadzić do formuły ‘*ktos przechodzi pierwszą fazę akcji wyrażonej przez rzeczownik/bezokolicznik*’, np. *ktos zaczyna naukę* = ‘*ktos przechodzi pierwszą fazę nauki*’, o tyle znaczenie konstrukcji *ktos ZACZYNA (coś₁) od czegoś₂ (jako ktoś/gdzieś)* jest sprowadzalne do formuły ‘*ktos przechodzi pierwszą fazę jakiejś akcji lub jakiegoś okresu w sposób określony przez wyrażenie przyimkowe*’. Domyślnym dopełnieniem jest tu zatem akcja (nierazko złożona z szeregu krótszych akcji), wypełniająca pewien przedział temporalny, lub sam przedział temporalny wypełniony szeregiem akcji (jak w zdaniu *Jan zaczął dzień od śniadania*)⁸.

⁸ Po odpowiednim przekształceniu zdania: *Jan od poniedziałku zaczyna naukę*, można utworzyć zdanie, z którego wynika, że także i tu dopełnieniem jest prze-

W czwartym zdaniu, przytoczonym w ostatniej serii przykładów, również mowa o początkach dwóch różnych akcji (różnych ze względu na ich rozciągłość temporalną): *walce*₁, rozumianej jako zdarzenie składające się z szeregu krótszych zdarzeń (*walk*₂) – por. parafrazę *Zawody polegają na tym, że na początku [zawodów] zaczynają pojedynek dwaj zapaśnicy*, gdzie *zawody* = *walka*₁, *pojedynek* = *walka*₂.

Połączenie w jednym zdaniu wyrażenia *na początku* z prymarnym czasownikiem fazowym *zacząć* nie jest zatem redundantne – może bowiem mieć na celu uszczegółowienie przebiegu temporalnego zdarzenia złożonego z szeregu krótszych akcji. Podobnie w przypadku połączeń z wtórnymi czasownikami fazowymi – por.: *Trzy lata temu spakował torbę, przyjechał do Warszawy i zamieszkał na początku u Mrońków*, gdzie również mowa o dwóch początkach: pobytu w Warszawie (określanym wyrażeniem *na początku*) oraz mieszkania u Mrońków (gdzie informacja o fazie inicjalnej tej akcji ukryta jest w znaczeniu prefiksu *za-* w czasowniku *zamieszkać*).

Przysłówek *początkowo* i wyrażenie *z początku* również cechują się szeroką łączliwością z czasownikami reprezentującymi różne klasy semantyczne (choć *początkowo* – jak na to wskazują dane z NKJP – jest częstsze pod względem użycia). Są synonimami⁹ wyrażenia *na początku*, czego dowodzi możliwość ich wzajemnego zastępowania w zdaniu. W połączeniu z prymarnymi czasownikami fazowymi odznaczają się tymi samymi właściwościami semantycznymi, wskazując początki dwóch splecionych ze sobą zdarzeń.

Wyrażenie *na początek*, w przeciwieństwie do wcześniej omówionych, nie jest notowane w słownikach współczesnej polszczyzny w formie odrębnego artykułu hasłowego. Przegląd kontekstów użycia pozwala sądzić, że jego znaczenie najczęściej jest dokładnie takie, jak pokrewnego mu wyrażenia *na początku* – por. np.:

*Szkoda akurat, że na inaugurację przyjdzie nam grać z Osiekiem. Nie lubię grać **na początek** z beniaminkiem, bo zwykle idą oni siłą rozpędu.*

*Gramy **na początku** z silnymi zespołami [...]. Nie poddajemy się, teraz czeka nas mecz z Galaxją i też powalczymy.*

dział temporalny wypełniony jakąś akcją – por. *Jan od poniedziałku zaczyna okres, który wypełnia nauka*. Chociaż zatem w strukturze powierzchniowej widoczna jest wyraźna różnica semantyczna pomiędzy sposobem realizacji drugiego miejsca walencyjnego otwieranego przez czasownik *zaczynać*, w obu przypadkach oznaczany jest jakiś odcinek czasu wypełniony akcją (co należałoby w tym wypadku utożsamić z akcją wypełniającą pewien odcinek czasu).

⁹ Przyjmuję, że synonimia to „relacja implikacji dwustronnej między znaczeniami wyrażań. Wyrażenia A i B są synonimami, jeżeli znaczenie A implikuje znaczenie B i znaczenie B implikuje znaczenie A”, jak również że różnice między synonimami mają charakter pragmatyczny (GROCHOWSKI, 1982: 73).

W przytoczonych zdaniach obydwie wyrażenia sygnalizują inicjalność sezonu piłkarskiego w taki sam sposób, utożsamiając go z pierwszym (pierwszymi) meczem (meczami). Kolejne zdania pokazują jednak, że wyrażenie *na początek* może być także użyte w nieco innym znaczeniu:

Na początek lepiej wynająć [mieszkanie – K.L.K.], to da nam czas na znalezienie takiego, które naprawdę nam się spodoba [...].

Pracę znalazła od razu, ale nie chciała powiedzieć gdzie. Trochę mnie to martwi. Ona jest za ładna. I zbyt dużo jak na początek zarabia.

W zdaniach tych *na początek* nie funkcjonuje jako stałe wyrażenie, lecz połączenie rzeczownika *początek* (oznaczającego przedział temporalny na osi czasu) oraz przyimka *na*, którego znaczenie USJP wyjaśnia (w tym wypadku) następująco: „poprzedza nazwę odcinka czasu, w którym trwało dane zdarzenie”. Także i tu oznaczana jest zatem inicjalność, jednak nie przez wyrażenie przysłówkowe, lecz sam rzeczownik fazowy *początek*.

Określenia temporalne finalnej fazy akcji

Do sygnałów wyrażania finalnej fazy akcji zaliczyłam wstępnie określenia *w końcu*, *na koniec* i *na końcu*. Dość wyraziste znaczenie fazowe przekazuje najrzadziej¹⁰ notowane w korpusie wyrażenie *na końcu*, które pod względem budowy i właściwości przypomina wyrażenie *na początku*. Jak wynika z przeglądu baz NKJP, najczęściej tworzy połączenia z czasownikami mówienia, oznaczające czynność, która wieńczy interwał temporalny wypełniony jakąś akcją, np.:

Chcę na końcu powiedzieć, że było zaszczytem dla mnie pracować w tej podkomisji i uwzględnić oczekiwania środowiska pielęgniarskiego.

Sprawdzaliśmy też, jak chronione są akademiki i jaka jest cena pokoju. Na końcu pytaliśmy o możliwość kwaterowania w jednym pokoju par lub małżeństw i o wyposażenie zaplecza akademików.

Książe był mistrzem słuchania i monosylab. Milczał, milczał i na końcu mówił: „Ma się rozumieć”.

¹⁰ Na podstawie wyszukiwarki korpusowej PELCRA (podkorpus cały) dla danych Narodowego Korpusu Języka Polskiego: *w końcu* – 194 810 poświadczeń, *na koniec* – 69 160, *na końcu* – 29 983 (stan z dnia 6.10.2013). Liczba wystąpień ostatniego wyrażenia użytego w znaczeniu fazowym jest jednak trudna do wskazania, należy bowiem mieć na względzie, że określenie *na końcu* odnoszone jest także do końca przestrzennego, np. *Mieszkam na końcu lasu*.

Także i w tym wypadku wyrażenie *na końcu* przyłączane jest niemal wyłącznie do czasowników, które wyrażają akcję duratywną i dla których brak w uniwersum werbalnym leksykalnych wykładników kolejnych faz. W przeciwieństwie do wyrażenia przysłówkowego *na początku*, omawiane określenie nie łączy się z prymarnym czasownikiem fazowym *kończyć*, a tym samym nie tworzy konstrukcji, w których wyrażane byłyby końce dwóch zdarzeń jednocześnie. Nie brak jednak takich przykładów użycia, w których wyrażenie *na końcu* łączy się z czasownikiem *zaczynać*, np.:

*Przede wszystkim nie można przeceniać swoich sił. Wielu zawodników zaczyna mocno, ale **na końcu zaczyna** brakować im mocy.*

*może powinniśmy być prekursorami nowego trendu, w którym najpierw orzeka się o winie, potem przedstawia dowody sędziom a **na końcu zaczyna się** te dowody zbierać.*

Konstrukcje tego typu stanowią ilustrację możliwości dokonywania wewnętrznego podziału faz (tu: wskazują fazę inicjalną fazy finalnej)¹¹.

Podobne pod względem budowy wyrażenie *na koniec* używane jest (według danych z NKJP) znacznie częściej, a swym kształtem przypomina omówione już wyrażenie *na początek*. Co ciekawe, o ile np. w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJPD) czy w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza (USJP) połączenie *na początek* nie zostało zanotowane w postaci odrębnego artykułu hasłowego (nawet w formie odsyłaczowej), o tyle konsekwentnie w obydwu pojawia się hasło *na koniec*. Omawiane wyrażenie może być

¹¹ Tezy o podzielności faz na mniejsze odcinki dowodzi przegląd innych połączeń notowanych w bazach NKJP, np.:

*Nie rozumiałam tej całej sytuacji, ale wiedziałam, że **zaczyna się początek** prawdziwych męk i cierpienia.*

*Gdy na chwiejnej krawędzi nocy i poranka oddech blasku rozprasza kruche cienie snu [...] **trwa początek** dnia [...].*

*Na tym **kończy się początek** procesu odchudzania. Rozpoczynamy kolejny etap procesu odchudzania.*

*Dzisiaj **zaczyna się początek** końca karnawału.*

***Zaczyna się koniec** pogody dla łapowników. Starajmy się jak najszybciej go przyspieszyć.*

*W Los Angeles **trwa koniec** tygodnia Gwiazd NBA.*

***Pod koniec końca** XX w. wydaje się to bardzo niepoważne podejście do jakiegokolwiek zagadnienia [...].*

używane w tym samym znaczeniu (oraz w tych samych kontekstach) co połączenie *na końcu*, np.:

Miksować, aż powstanie jednolita masa. Na koniec dodać orzechy oraz pokruszoną drobno czekoladę i delikatnie wymieszać łyżką.

Gotować pod przykryciem niezbyt długo, bo cukinia szybko się gotuje. Na końcu dodać pół szklanki śmietany lub jogurtu, 1 łyżkę cukru i zamieszać.

Można jednak wskazać również takie konteksty użycia, w których wyrażenie *na koniec* profiluje fazę finalną nieco inaczej:

Włóczęc się po świecie, poznałem bourbona, tequillę, calvados [...], nie licząc najrozmaitszych odmian whisky, koniaków, nalewek i piwa. Na koniec nie potrafiłem pracować, jeśli nie stał przy maszynie kieliszek [...].

Świeże (dosyć) gazety. Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Watykanem. Obstawiamy, że nie minie wiele czasu, jak wróci religia do szkół. Na koniec się posprzecaliśmy.

W przytoczonych zdaniach również wyrażana jest faza finalna (kres włóczęgi oraz czasu poświęconego na czytanie gazety), ale dodatkowo określenie *na koniec* wnosi informację o skutku poprzedzającej ów koniec akcji – skutkiem włóczęgi po świecie i poznawania alkoholi jest uzależnienie, podobnie jak skutkiem czytania gazety jest w tym wypadku sprzeczek.

Notowane w NKJP najczęściej spośród omawianych wyrażenie *w końcu* definiowane jest w słownikach synonimicznie: „nareszcie, wreszcie, ostatecznie; na zakończenie” (SJPD, USJP – w obu leksykonach łącznie z hasłem *na końcu*)¹². Zarówno przytoczona definicja, jak i konteksty użycia pozwalają sądzić, że znaczenie tego wyrażenia – którego komponentem jest wszak rzeczownik fazowy *koniec* – wykracza poza przyjęty sposób rozumienia fazy. Obecność w eksplikacjach leksykograficznych bliskoznacznego określenia *wreszcie* (definiowanego np. w USJP jako „przyszłówek komunikujący, że dane zdarzenie nastąpiło później, niż mówiący się tego spodziewał, i że okres czekania na nie trwał zbyt długo; w końcu”) znajduje swe uzasadnienie w odniesieniu do takich zdań, jak:

¹² W *Słowniku współczesnego języka polskiego (SWJP)* pod redakcją Bogusława Dunaja ograniczono definicję do jednego synonimu: ‘wreszcie’, umieszczając zawierający tę eksplikację artykuł hasłowy odrębnie od hasła *koniec*.

W ogóle się tam nie pokazywałem. Aż w końcu po jakichś dwóch tygodniach przyszedł do mnie Zbyszek Bujak, którego znałem jeszcze sprzed Sierpnia. „Co ty się wygłupiasz? Dlaczego nie przychodzisz? Zaraz ze mną chodź!”

Już wcześniej, zapraszając do Polski Gadamera i Weizsäckera, byliśmy w kontakcie z kardynałem Wojtyłą, który oficjalnie wystawił zaproszenie. Kiedy w końcu przyjechali, Wojtyła już był papieżem [...].

Trudno o dopatrywanie się w przywołanych przykładach fazowości akcji. Wyrażenie *w końcu* profiluje tu bowiem kres przedziału temporalnego poprzedzającego oczekiwane zdarzenie, co nie może być uznane za fazę zgodnie z przyjętą na wstępie definicją.

Warto zauważyć, że *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJPD) notuje fazowe użycia przysłówka *wreszcie* – por. definicję: „wyraz oznaczający fazę końcową lub rezultat czego [...] [podkreśl. – K.L.K.]”¹³. Eksplicacja ta została jednak zilustrowana zdaniem, w których sygnalizowana fazowość dotyczy przedziału temporalnego (bliżej nieokreślonego) wypełnionego szeregiem różnych akcji, przy czym czynność poprzedzona przysłówkiem *wreszcie* jest ostatnią w tym szeregu, np.:

Narobił dzikiego spustoszenia w szafach, połamał spinki, zranił się w palce, wreszcie wybiegł.

Przeszli jakiś miniaturowy ogródek, potem czyjeś podwórze, bramę domu, wreszcie wyszli na dość gwarną ulicę.

Taki sposób pojmowania fazowości nie różni się zatem od wcześniej opisanego i stanowi odpowiednik znaczeniowy określenia *wreszcie* (jak również innych bliskoznaczników: *nareszcie*, *ostatecznie*, *koniec końców*, *na ostatek*).

Wyrażenie *w końcu* występuje również w takich kontekstach, w których wnosi odcień uzasadnienia przekazywanych informacji:

Na pewno nie zostawi pana na lodzie – zapewnił komisarz Kukięta. – W końcu dzięki panu odzyskali cztery miliardy.

W końcu nasz bank jest de facto właścicielem waszego, więc wasze trudności mogą rzutować także na naszą sytuację.

¹³ Podobnie w SJPD definiowane jest znaczenie przysłówka *nareszcie*, gdzie również podkreślany jest jego fazowy charakter – por. „wyraz oznaczający, że to, czemu towarzyszy, stanowi fazę końcową lub rezultat czego”.

Także w tym wypadku nie jest przekazywana informacja o ostatnim etapie zdarzenia. Ewentualnych sygnałów fazowości można jedynie dopatrywać się w zdaniach typu:

Były [...] głośne samobójstwa ludzi, którzy po kilkudziesięciu latach pracy znaleźli się z dnia na dzień na bruku albo czekali długie miesiące na wypłaty, których w końcu nie dostali.

Czekał długo, ale w końcu złapał odpowiedni kurs.

W zdaniach tych przekazywana jest informacja o wydarzeniu, które wypełnia ostatni etap, a zatem fazę finalną akcji, jaką jest czekanie. Fazowy status takich połączeń nie jest jednak również bezdyskusyjny – w pewnym stopniu bowiem zbliża się do omówionego wcześniej znaczenia bliskoznacznego do sensu przysłówka *wreszcie*.

Należy zatem uznać, że finalną fazę akcji wyrażają jedynie określenia *na końcu* i *na koniec*.

Określenia temporalne intraterminalnej fazy akcji

Określenia odnoszące się do intraterminalnej fazy akcji omawiam na końcu, zaburzając tym samym porządek kolejności następowania po sobie faz. Zabieg ten jest jednak świadomy – wykładniki intraterminalności znacznie różnią się pod względem budowy od wcześniej omówionych, a ponadto nie wykazują formalnych związków z prymarnymi czasownikami fazowymi. Do określeń tych wstępnie zaliczyłam: *dalej*, *jeszcze* i *w dalszym ciągu*. *Uniwersalny słownik języka polskiego* uznaje je za synonimy, dołączając do nich przysłówki *nadal* i *wciąż*. W *Słowniku wyrazów bliskoznacznych* (SKORUPKA, red., 1991) te dwa ostatnie wykładniki temporalne dołączone zostały do gniazda, w którym figurują także określenia: *ciągle*, *stale*, *ustawicznie*, *wiecznie*, *cały czas*, *dniami* i *nocami*, *świętek* czy *piątek*, *bez końca*. Nie można ich jednak uznać za wykładniki intraterminalności, ponieważ odnoszą się nie do akcji fazowych, lecz do duratywnych, w których przebiegu nie da się wyróżnić kolejnych etapów. Podobnie za fazowe nie mogą być uznane akcje o charakterze iteratywnym. Przytoczone zdania ilustrują zasygnalizowane zjawiska:

Zwiódł mnie ten mój List. Ja się ciągle łudziłam, że on mi udzieli odpowiedzi na mój list [...].

Dopiero jak usiadłam [...], ujrzałam Jego. Cały czas na to czekałam, bo chciałam sprawdzić, czy mnie pozna i jak się zachowa.

*Co rano wypijał z Józkiem mocną kawę, zjadał dwie czy trzy kromki strasznego wacianego chleba brytyjskiego – przeważnie z polskim smalcem, który **ciągle** ktoś przywoził z kraju.*

*Zdecydowana większość badanych (ponad 90%) uznaje, że zazwyczaj kupuje produkty tylko dobrze znane, **stale** spożywane.*

Wykładnikiem intraterminalności z pewnością jest jednak określenie *dalej*, które wskazuje na kontynuowanie rozpoczętej wcześniej akcji (stanu, procesu lub działania – czasowniki reprezentujące wyłącznie te trzy klasy semantyczne oznaczają bowiem akcje podlegające podziałowi na fazy¹⁴), por.:

*Delikatnie obrócił śpiącą na drugi bok, westchnęła lekko, na moment jakby wstrzymała oddech i on wstrzymał oddech, lecz nie obudziła się, spała **dalej**.*

*„Dated port” jest zwykle butelkowane po dwóch latach przechowywania w beczkach i **dalej** dojrzewa w butelkach [...].*

*Romanek **dalej** mył samochód, a ja czytałem [...].*

Określenie *dalej* może się również odnosić do akcji ponawianych, przerwanych, lecz w takim wypadku nie jest już używane na oznaczenie fazy, por.:

*Wydostał się wreszcie na jaki taki chodnik, obstukał zabłocone buty i **dalej** ruszył przed siebie.*

Takiej możliwości nie dopuszcza określenie w *dalszym ciągu*, które służy wyłącznie sygnalizowaniu intraterminalności akcji. Podkreśla to także leksykograficzna definicja tego wyrażenia, w której użyty jest prymarny czasownik fazowy *kontynuować* – por. „kontynuując stan poprzedni; nadal” (USJP).

Partykuła *jeszcze* jest z kolei najbardziej pojemna znaczeniowo spośród omawianych tu określeń intraterminalnych. Jako wykładnik temporalności definiowana jest m.in. następująco: „wyraz uwydatniający, że coś trwa (powtarza się) już od pewnego czasu albo przekracza w trwaniu to, co zwykle ma miejsce w danej sytuacji” (SJPD); „komunikuje, że dany stan rzeczy

¹⁴ Ograniczenie to jest wynikiem nałożenia na różne klasyfikacje czasowników kryteriów odnoszących się do fazowości – akcja wyrażana czasownikami fazowymi musi mieć charakter niedokonany i teliczny – fazy można wskazywać jedynie w odniesieniu do tych akcji, które posiadają wewnętrzną dynamikę i rozwijają się w sposób ukierunkowany.

trwał lub trwa dłużej, niż mówiący się tego spodziewał” (USJP). Wydaje się, że w badaniach nad fazowością za trafniejszą należy uznać starszą eksplikację, zaproponowaną w leksykonie Doroszewskiego – jeśli bowiem jakaś akcja „jeszcze trwa”, niekoniecznie przekracza długość przewidzianego na jej rozwój interwału temporalnego. Niewątpliwie jednak jest to akcja, która rozpoczęła się w przeszłości i nie jest zakończona. Ilustrują to przykładowe zdania:

*Je obiad. Będzie jadł **jeszcze** z pół godziny.*

*Zaraz schodzę – odpowiedział, ale gdy urzędnik cicho zamknął drzwi, chwile **jeszcze** siedział, pocierając powieki końcami palców, jakby przebudzony ze snu.*

Znaczenie sugerowane przez USJP, odnoszące się do przekroczenia oczekiwanego czasu trwania akcji, uwidacznia się szczególnie wyraźnie w zdaniach, w których określenie *jeszcze* łączy się z prymarnym czasownikiem fazowym *kontynuować*. Partykuła *jeszcze* nie informuje wówczas tylko o kontynuowaniu akcji (informację tę wnosi sam czasownik), lecz o nieprzewidzianym/nieplanowanym przedłużeniu akcji, por.:

*Niektórzy post kontynuują **jeszcze** w sobotę, inni dotrzymują go aż do śniadania wielkanocnego. Nie ma jednak takiego obowiązku.*

*W pierwszym momencie pomyślałem, że mogę mieć złamaną nogę. Ale szczęśliwie mogłem **jeszcze** kontynuować grę – powiedział potem czeński bramkarz.*

Tym, co łączy wszystkie trzy omawiane wykładniki fazy intraterminalnej, jest ich obligatoryjna obecność w wypowiedzeniach mających na celu podkreślenie kontynuacji akcji – nie zaś samego trwania, do którego wyrażenia wystarczający byłby czasownik w aspekcie niedokonanym.

Podsumowanie

Omówione określenia temporalne stanowią jeden z wielu sposobów wyrażania informacji o fazie akcji. Z pewnością ich szczególną funkcjonalność uwidaczniają konstrukcje wskazujące na intraterminalność, którą w polszczyźnie sygnalizują – poza konstrukcjami analitycznymi o charakterze metaforycznym – jedynie czasowniki *kontynuować*, *ciągnać* oraz formacje dewerbalne z prefiksami *prze-* i *po-*. Możliwość oznaczania wszystkich faz akcji za pomocą omówionych określeń pozwala jednak na przekazywanie dodatkowych informacji (jak np. nakładających się

w czasie początków dwóch zdarzeń czy wyrażanie końca i rezultatu jednocześnie). Co ciekawe, trudno o wskazanie takich wykładników temporalnych, które wyrażałyby zewnętrzne fazy akcji: preinicjalną (sygnalizowaną w polszczyźnie szczególnie wyraźnie przez konstrukcje analityczne z werbalizatorami typu *iść, nadciągać, zbliżyć się* itp.) oraz postterminalną.

Zaprezentowane omówienie stanowi jedynie wycinek problematyki, jaką jest wyrażanie faz akcji za pomocą wykładników innych niż czasowniki (wraz z ich derywatami i bliskoznacznikami) oraz analityzmy werbo-nominalne. Z pewnością interesujące byłoby również zaprezentowanie takich wyrażań, które są hiperonimami oraz hiponimami omówionych, a zatem takich, które potencjalnie również służą wyrażaniu fazowości. Pozwoliłoby to na rekonstrukcję pola leksykalnego, w którego centrum znajdowałyby się opisane tu wykładniki temporalności.

Literatura

- AWIŁOWA N.S., 1976: *Vid glagola i semantika glagol'nogo slova*. Moskwa.
- BONDARKO A.V., BUŁANIN L.L., red., 1967: *Russkij glagol*. Leningrad.
- CZARNECKI T., 1998: *Aspektualität im Polnischen and Deutschen. Bedeutungen und Formen in einer konfrontativen Übersicht*. Gdańsk.
- CZOCHRALSKI J., 1972: *Verbalaspekt und Tempussystem im Deutschen und Polnischen. Eine konfrontative Darstellung*. Warszawa.
- GROCHOWSKI M., 1982: *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*. Toruń.
- HOLVOET A., 1986: *Aspekt i rodzaje czynności*. „Poradnik Językowy” nr 4, s. 235–246.
- JĘDRZEJKO E., 1992: *Słownictwo tzw. analityczne w opisie leksykalnym (proponycja opisu i klasyfikacji)*. W: MARKOWSKI A., red.: *Opisać słowa*. Warszawa, s. 50–61.
- KĄTNY A., 1994: *Zu ausgewählten Aktionsarten im Polnischen und deren Entsprechungen im Deutschen*. Rzeszów.
- KLIMONOW W., 2000: *Stellung der Aktionsarten innerhalb des russischen und des deutsche Verbalsystems*. In: KĄTNY A., hrsg.: *Aspektualität in Germanischen und Slawischen Sprachen*. Poznań.
- PRZEPIÓRKOWSKI A., BAŃKO M., GÓRSKI R.L., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., red., 2012: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
- SJPD – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- SKORUPKA S., red., 1991: *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa.
- STAWNICKA J., 2002: *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*. Katowice.
- STAWNICKA J., 2005: *Dokonanośc/niedokonanośc a fazowośc (na materiale języka rosyjskiego)*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” nr 40, s. 438–461.
- STAWNICKA J., 2009: *Studium porównawcze nad kategorią semantyczno-słotwórczą Aktionsarten w języku rosyjskim i polskim*. T. 1: *Czasowniki z formantami modyfikacyjnymi*. Katowice.

SWJP – DUNAJ B., red., 1996: *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
 USJP – DUBISZ. S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.
 WINOGRADOW W.W., 1972: *Russkij âzyk (grammatičeskoe učenje o slove)*. Moskwa.

Karolina Lisczyk-Kubina

The Temporal Concepts Determining a Phase of Action
 (Against Other Phase Indexes)

SUMMARY

The phase of action is one of at least two temporal intervals, the total length of which constitutes the duration of a given state, process or activity. The lexical phase indexes in the Polish language include verbs (of primary and secondary phase), their derivatives (nouns and adjectives) and synonyms. The article is an attempt to describe various temporal phrases (adverbs, adverbial clauses and particles), which also contain information about the phase of action. From among the array of various phrases, the following ones have been selected and described further: *początkowo* [initially], *na początek* [for a start], *na początku* [at the beginning], *z początku* [at first], *na koniec* [finally], *na końcu* [at the end], *w końcu* [eventually, in the end], *dalej* [further], *jeszcze* [yet] and *w dalszym ciągu* [still]. On the basis of data obtained from the National Corpus of Polish Language, the following qualities of these phrases have been discussed: their collocation (with verbs, also with phase ones), contexts of their use, and their possible ambiguity resulting from those contexts. This presentation, in turn, at least partially completes the lexical field of phase indexes, most frequently limited to verbs.

Karolina Lisczyk-Kubina

Die eine Handlungsphase bezeichnenden temporalen Bestimmungen
 (im Vergleich mit anderen Phasenindikatoren)

ZUSAMMENFASSUNG

Die Handlungsphase ist eine von mindestens zwei temporalen Intervallen, deren Gesamtlänge die Zeitdauer eines Zustandes, eines Prozesses oder einer Wirkung bestimmt. Lexikalische Ausdrücke des Phasencharakters sind im Polnischen vor allem Verben (primäre und sekundäre), ihre Derivate (Substantive, Adjektive) und Synonyme. Im vorliegenden Beitrag wird es versucht, verschiedene temporale Bestimmungen (Adverbien, Adverbialphrasen und Partikeln) zu beschreiben, die über Handlungsphase informieren. Berücksichtigt wurden: *początkowo* (dt.: zunächst), *na początek* (zu Beginn), *na początku* (am Anfang), *z początku* (dt.: anfangs), *na koniec* (dt.: zum Schluss), *na końcu* (dt.: am Ende), *w końcu* (dt.: schließlich), *dalej* (dt.: weiter), *jeszcze* (dt.: noch), *w dalszym ciągu* (dt.: weiterhin). Anhand des Nationalen Textkorpus der Polnischen Sprache

bespricht die Verfasserin deren Kombinierbarkeit (mit Verben, auch Phasenverben), ihre Gebrauchskontexte und die daraus resultierende eventuelle Mehrdeutigkeit der genannten Bestimmungen. Der Beitrag erlaubt, das meistens auf Verben eingeschränkte Wortfeld der Phasenindikatoren mindestens teilweise zu vervollständigen.